Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 217 Kraków, środa 24 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670
Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.
Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter
Telefon Nr. 35-99
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670
Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Rekonstrukcja gabinetu?

Ewentualne zmiany nastąpią na stanowiskach ministrów Sprawiedliwości, Oświecenia Publicznego i Spraw Wewnętrznych

Warszawa, (tel. wł.). Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia prac komisji sejmowych, w kołach parlamentarnych panuje znaczne ożywienie. Nieustannie lansowaną jest **sprawa ewentualnej rekonstrukcji gabinetu**, która się staje ponownie aktualną. W pierwszym rzędzie spodziewane są zmiany na stanowiskach ministra sprawiedliwości i oświaty. Przy innej kombinacji rekonstrukcja dotyczyłaby również teki spraw wewnętrznych. — Gdyby zaszła zmiana na stanowisku min. spraw wewnętrznych, wówczas zaszłyby również **zmiany na wyższych stanowiskach administracyjnych.** Korespondent wasz dowiaduje się również, że podsekretarz stanu przy prezydjum Rady ministrów p. Studziński, ma być przeniesiony na inne stanowisko.

Czemu Niemcy zawdzięczają zwycięstwo wyborcze w Opolskiem

Policja uniemożliwiła Polakom wykonanie prawa wyborczego

Berlin, (AW). Prasa berlińska omawia wyniki wyborów na Śląsku opolskim. Ogółem udział wyborców był mniejszy o 20 proc. niż w wyborach majowych. W tym samym stosunku stracili głosy niemieccy narodowi, socjaliści i Polacy, natomiast komuniści stracili 43 proc. głosów, a stronnictwa Völkische 37 proc. Centrum prawie utrzymało dawny stan. Jako fakt charakterystyczny należy zanotować, że pismo „Der Montag" donoszące o wyniku wyborów, pisze, że **nadzwyczaj pilnie zmobilizowane oddziały policji wywołały ten skutek, że agitację polską zredukowano do miary znośnej. Dziennik ten więc przyznaje, że użyto policji do uniemożliwienia polskim wyborcom wykonania prawa wyborczego.**

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów

Berlin, (tel. wł.). Kanclerz Dr Marx oświadczył onegdaj na kongresie badeńskiej partji centrum, że gabinet Rzeszy na jutrzejszem posiedzeniu powezmie ostateczną decyzję w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W sprawie kampanji, prowadzonej przez niemieckich nacjonalistów przeciwko jego osobie oświadczył kanclerz, że pozostanie na swem stanowisku tak długo, dopóki będzie miał za sobą poparcie większości Reichstagu. Wkońcu kanclerz podkreślił, że rząd niemiecki nie ominie żadnej sposobności dla zgłoszenia kandydatury Niemiec do Ligi Narodów.

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA NA ZAPYTANIE NIEMIEC.

Berlin. (Tel. wł). Nadeszła tu dziś odpowiedź z Londynu na pytanie wystosowane przez rząd niemiecki w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. Treść tej odpowiedzi nie jest jeszcze znana w kołach urzędowych. Minister spraw zagranicznych Stresemann, który powraca do Berlina dziś wieczorem, odbyć ma konferencję z angielskim ambasadorem w Berlinie lordem D'Abernonem w sprawie otrzymanych od rządu angielskiego instrukcji. Jutro rano powróci do Berlina kanclerz Marks i o godzinie 11-ej przedpołudniem odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta posiedzenie gabinetu. Do posiedzenia tego przywiązują tu bardzo wielkie znaczenie ze względu na wizytę Nansena w Sigmaringen.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA Z FRANCJĄ.

Genewa. (Tel. wł). W kołach Ligi słychać, że rząd niemiecki w ostatnich godzinach wdrożył **bezpośrednie rokowania z gabinetem francuskim** w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. Odpowiedź rządu francuskiego oczekiwana jest w Berlinie najpóźniej we wtorek wieczór. Sądzą, że definitywna decyzja Niemiec będzie zależeć od odpowiedzi francuskiej

C. I. E.

Kraków, 23 września.

Bawią dzisiaj w naszem mieście goście jedni z najmilszych. Są to uczestnicy odbywanego w dniach ostatnich w Warszawie a tu w murach starego Krakowa zamknąć się mającego kongresu „Confederation internationale des etudiants".

Międzynarodowa ta organizacja młodzieży europejskiej, utworzona z inicjatywy francuskiej dopiero po wojnie, nie ma żadnych formalnych celów politycznych ani socjalnych. Wymiana studentów między narodami, wzajemne wspieranie się książkami i środkami naukowymi, wreszcie dążenie do umiędzynarodowienia dyplomów uniwersyteckich przez nadanie im uniwersalnej ważności z pominięciem obowiązku nostryfikowania ich w każdem obcem państwie — oto konkretne cele organizacji.

Ważniejszym jednak niż te mało efektowne, jakkolwiek niewątpliwie doniosłe cele, jest sam fakt utworzenia się i ustalenia tej sympatycznej organizacji międzynarodowej. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby osiągnąwszy swoje najbliższe cele, nie mogła ona postawić sobie nowych, dalszych i śmielszych. Jest wszakże pierwszą udaną próbą zrzeszenia młodego powojennego pokolenia inteligencji europejskiej, które powołane jest już w najbliższych latach zająć kierownicze miejsce w życiu cywilizowanych narodów Europy. Jest faktem niezmiernie doniosłym, że ci młodzi następcy obecnie działającego pokolenia do systemu swoich przygotowań zarówno naukowych jak życiowych wcielili także moment międzynarodowej solidarności i wzajemnej bezpośredniej znajomości inteligencyj cywilizowanych narodów. Rozwijanie tego momentu, pielęgnowanie usilne i staranne tych uczuć — to zasadniczy warunek budowy nowej Europy, nie nawiedzanej już przez takie katastrofy, jak przez nas wszystkich przeżyta wojna światowa.

Z tego punktu widzenia wszystko, co sprzyja zbliżaniu się inteligencyj narodów europejskich i zacieśnianiu między niemi węzłów znajomości wzajemnej jest pożądane i pożyteczne.

C. I. E. w rzędzie instytucyj i organizacyj, do tego celu dążących i z idei solidarności narodów cywilizowanych zrodzonych, zajmuje wybitne miejsce. Uczestnicy jej dorocznego kongresu po owocnych obradach w stolicy politycznej i administracyjnej naszego odbudowującego się państwa przybyli teraz do jego starej królewskiej stolicy, gdzie przez szereg wieków spoczywał ośrodek państwowej, narodowej i kulturalnej krystalizacji Polski i Polaków, jako ważnego czynnika historji europejskiej. Ujrzą tu liczne i wymowne świadectwa żywości tego udziału, który przez wieki brała Polska w życiu Europy. A jeżeli w Warszawie przekonali się o silnej woli nowej Polski do odzyskania tego udziału w nowej Europie, to w starym Krakowie znajdą niezbite dowody także i wszechstronnej zdolności narodu polskiego do spełnienia w życiu Europy tego zadania jakie mu z racji jego liczby zarówno jak położenia geograficznego do spełnienia zostało wyznaczone.

Miłych gości witamy serdecznie w tem naj-

starszem ognisku polskiej narodowej i państwowej kultury. Niechaj wrażenia, jakie tu zbiorą, umocnią w nich przekonanie, że Polacy dla wszystkich, którzy przychodzą do nich z ideą szczytną i zamiarem zacnym, mają zawsze otwarte serca zarówno jak głowy.

TELEGRAMY

Po puszczy Białowieskiej — tereny naftowe

Warszawa, (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, tereny naftowe, będące własnością rządu, mają być wydzierżawione temu samemu konsorcjum angielskiemu, które wydzierżawiło puszczę Białowieską.

Przyjazd p. Łukasiewicza do Warszawy

Warszawa. (Tel. wł). Dzisiaj przybył do Warszawy członek polskiej delegacji do Ligi Narodów p. Łukasiewicz. Przyjazd p. ministra Skrzyńskiego spodziewany jest za 10 dni.

Konferencja w Helsingforsie

Warszawa. (Tel. wł.) Jak nam donoszą z Genewy, minister Skrzyński odbył w Genewie konferencję z ministrami państw Bałtyckich, w sprawie konferencji mającej się odbyć w Helsingforsie. Termin konferencji ustalono na pierwszą połowę października.

Sprawa uposażeń kolejowców

Warszawa. (Tel. wł). Związek kolejowców zwrócił się do premjera Grabskiego z prośbą o przeprowadzenie rewizji mnożnej ustalonej na październik. Związek kolejowców uważa mnożną w wysokości 38 punktów za nieodpowiadającą istotnemu stanowi drożyzny. Premjer Grabski obiecał poprzeć życzenia kolejarzy.

Sytuacja w Chinach

Londyn. (Tel. wł). Szanghajski korespondent „Daily Tel." donosi, że większość floty Lujungsinga przyłączyła się do wojsk Kiangsu. Lujungsiang ma obecnie tylko jeden okręt.

JAPONJA ŚLEDZI BIEG WYPADKÓW W CHINACH.

Tokio. (PAT). United. Press. Rząd japoński ogłosił wytyczne swej polityki wobec Chin. Rząd japoński oświadcza, że chce się wstrzymać od wszelkiej interwencji, zaznacza jednak, że będzie pilnie śledził sytuację, aby w danym wypadku być przygotowanym do obrony interesów japońskich w związku z zarządzeniami innych państw.

Nadużycia przy uwalnianiu z wojska

Aresztowanie pułkownika Dra Zapłatowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie trwają aresztowania na tle nadużyć przy uwalnianiu poborowych od służby wojskowej. **Dzisiaj aresztowano starszego ordynatora szpitala ujazdowskiego pułkownika Dr. Zapłatowskiego, szereg podoficerów i wielu cywilnych.** Ogólna ilość aresztowanych dochodzi do 70 osób. Afera ta wywołała w Warszawie zrozumiałą sensację.

Odpowiedź Polski na noty sowieckie

Warszawa, (tel. wł.). Dziś w południe wręczone zostały posłowi sowieckiemu w Warszawie dwie noty rządu polskiego. Jedna z not jest odpowiedzią na notę Cziczerina w sprawie napadu na Stołpce, druga zaś odpowiada na interpelację w sprawie znanego wywiadu ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego.

Skandal korupcyjny w Jugosławji

Akt oskarżenia przeciwko czterem byłym ministrom

Akcja podjęta przez gabinet Dawidowicza przeciwko korupcji w Jugosławji zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie wygotowano akt oskarżenia przeciwko czterem byłym ministrom gabinetu Pasicza z powodu korupcji. Akt oskarżenia przeciwko b. ministrowi komunikacji dr. Velicarowi Jankovicowi i b. ministrowi sprawiedliwości dr. Łazarzowi Markowiczowi już wniesiony został do Skupczyny. Markowicz jest oskarżony o 14 wypadków przekupstwa. W najbliższych dniach zakończone zostanie śledztwo przeciwko ministrowi rolnictwa Kojicovi i ministrowi oświaty dr. Voji Janjicowi. Po aktach oskarżenia przeciwko byłym ministrom gabinet Dawidowicza zabierze się do tępienia korupcji wśród urzędników.

Partyzantka Gruzinów

Oddziały powstańcze wycofały się w góry

Paryż, (tel. wł.). Gruziński komitet narodowy komunikuje, iż główne oddziały powstańcze wycofały się w góry. Razem z powstańcami ukryła się w górach ludność cywilna, a zwłaszcza przedstawiciele inteligencji w obawie przed represjami Sowietów. Powstanie w Gruzji przybiera charakter partyzantki górskiej. W ostatnich dniach przybyły większe transporty wojska czerwonego, tanki, pociągi pancerne i aeroplany. Wojskom czerwonym udało się opanować linję kolejową Kutais — Batum.

Paryż. (PAT). Tutejsze poselstwo gruzińskie komunikuje, że walki w Gruzji toczą się dalej. Poważne starcia rozgrywają się w prowincji Swatenji, Mingrelji i Abhazji. Powstańcy, którzy cofnęli się z Kutais przyłączyli się do powstańców w dolnej Swatenji. Koło Kahanu w Kakhetji trwają walki partyzanckie. Przeciwko powstańcom sowiety wysłały kilka dywizji.

Ostateczny wynik głosowania na Śląsku Opolskim

Berlin. (PAT). Według ostatecznego wyniku głosowania na Śląsku opolskim komuniści otrzymali dwa mandaty. Drugi mandat uzyskała pani Zade. Polacy nie uzyskali ani jednego mandatu.

Strajk metalowców w Lublinie trwa nadal

Lublin. (AW.). Optymizm, który zapanował w sprawie strajku robotników metalurgicznych, dziś rozwiał się wskutek rozbicia się rokowań, prowadzonych pomiędzy przemysłowcami i robotnikami w inspektoracie pracy. Powodem zerwania rokowań było nieuzgodnione stanowisko w sprawie wypłaty zaliczek na zakupy zimowe. Przemysłowcy chcieli udzielić zaliczek po 50 zł., podczas gdy robotnicy żądają po 100 zł. Strajk trwa w dalszym ciągu.

Bela Kun o stosunkach węgiersko-sowieckich

Moskwa. (AW.). Z powodu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Węgrami, prasa sowiecka zamieszcza wywiad z Bela-Kunem, w którym tenże zaznacza, że uznanie Sowietów przez Węgry jest wynikiem sympatji, jakie wśród drobnomieszczańskich sfer węgierskich budzi polityka narodowościowa Sowietów, oraz sytuacja ekonomiczna Węgier, która podyktowała rządowi węgierskiemu ten krok.

TEATR MIEJSKI

„PRAWO POCAŁUNKU", komedja w 3 aktach Tristana Bernard, Yvesa Mirande i Gustawa Quinson.

W teatrze nastrój, ożywienie, oczekiwanie: niełada to musi być komedja, skoro teatr miejski zniżył lot ku tzw. lekkiemu repertuarowi. Domysły okazały się słusznymi. Nad sztuką pracowało aż trzech autorów, z pośród których Bernard zalicza się do majstrów techniki scenicznej, a zwłaszcza sytuacyjnej.

Założenie aktualne — zwycięski pochód nowego człowieka. Wojna i jej konjunktury dały mu odwagę, pewność siebie i majątek. Boncatelle jest bardzo bogaty, a gwoli pozyskania mu sympatji widowni autorowie stroją go w wawrzyny bohaterskiego oficera z czasów wojny. Takiemu Francuz przebacza i pasek.

I jak w „Dziejach salonu" stróż domu awansuje na jego właściciela i zagarnia salon zamożnej ongiś mecenasowej, tak w „Prawie pocałunku" Boncatelle, syn straganiarki zakupuje stary pałac dostojnej rodziny margrabiów Champevert. Autorowie francuscy kazali więc swemu bohaterowi sięgnąć o kilka piąter wyżej, niż autor polski swojemu — zapewne dla spotęgowania kontrastu. Zresztą taka to już krew w tych republikanach i burzycielach Bastylji, że pociąga ich świat arystokratyczny. Może dlatego, że ekskluzywność jednej sfery budzi chęć jej przełamania przez drugą. — (A i Amerykanie witają owacyjnie księcia Walji).

Tę ekskluzywność odczuwa też dotkliwie Boncatelle, gdyż prócz serdecznie mu oddanego Gastona, wszyscy inni mieszkańcy pałacu stronią od niego, jak od zapowietrzonego. Najokrutniej zaś osadza go w miejscu Aurora, siostra pana domu. Wniosek? W sercu tego nawskróś dobrego i uczynnego chłopca, tego energicznego i zwykle celowo działającego kupca budzi się gorące uczucie dla odtrącającej go z pogardą arystokratki. Wniosek zgoła niespodziewany, przez autorów sztuki zmyślnie skombinowany i przeprowadzony. Oto w Champevert, jak i w całej prowincji Anjou istnieje zwyczaj, że kupujący i sprzedawca po ubiciu interesu wymieniają pocałunek. Boncatelle więc, który kupił pałac margrabiów jedynie z przywiązania do Gastona i dla uratowania jego rodowej posiadłości, oznajmia margrabiemu, że odsprzeda mu pałac za dowolną cenę (w gruncie rzeczy darowizna), że jednak domaga się, by tradycyjny pocałunek wymieniła z nim imieniem nabywców dumna Aurora.

Z tem ultimatum łączą się najlepsze sceny sztuki. Za Aurorę chce się poświęcić rozwódka z Bożej łaski, hrabina de la Tour, która w każdym napotkanym osobniku płci męskiej poszukuje „tego jedynego mężczyzny" (czytaj: automatu, zdolnego do miłosnego czynu przez 26 godzin na dobę...) Wiecznie nienasyconej wpadł już dawno w oko rosły, jak tur, Boncatelle. Nie przyjmuje on jednak tej ofiary, a z drugiej strony Aurora nie pozwala sobie odebrać sposobności do okazania wielkoduszności Champevertów. Czyżby odezwało się w niej serce? Jeszcze nie. Dobija się do niego dzielny Boncatelle przez próżność i zmysły. Nie zawodzi go też doświadczenie w stosunku do kobiet, które w tym kierunku są jednakie. Boncatelle zaczyna uniżenie od skraju sukni, poczem przez rękę, ramię, szyję dociera do ust — raz, drugi, trzeci, aż wreszcie na atletycznych ramionach wynosi omdlałą Aurorę do pokoju, który nie nadarmo zowie się gościnnym.

Od tej chwili cechy komedji obyczajowej zacierają się, a po scenie zaczyna hasać frywolna muza z szeregiem niedwuznacznych sytuacyj i powiedzeń. Zaprawdę — sztuka nie traci przez to na uroku.

Aż w końcu zjawia się deus ex machina lord Ashwell, adoptuje po krótkiej i dosadnej rozmowie Boncatelle'a i — okopy św. Trójcy zdobyte przez stan trzeci.

Poza żywą, interesującą akcją dużo typów i bardzo dużo dowcipu, frywającego błyskotliwie od polityki do pikanterji. Toteż publiczność bawiła się wyśmienicie, a sztuce można rokować zasłużone powodzenie.

Rdzeń tego powodzenia leży w p. Chmielewskim, wykonawcy głównej roli. Aktor to o dużej skali talentu, rozporządzający dźwięcznym głosem i specyficznymi warunkami zewnętrznymi, które predestynują go równie dobrze do ról poważnych, jak i jowialnie charakterystycznych.

P. Leliwa zagrał pomysłowo zahukanego administratora, p. Modrzewski z suchym i naturalnym komizmem ogrodnika, p. Dobiesław z zabawną pompą lokaja.

Nałogowa rozwódka p. Klońskiej czarowała aparycją i dobrze uchwyconym tonem wiecznie głodnej salonowej samicy. Tego drygu salonowego nie przyswoili sobie jeszcze dostatecznie pp. Burnatowicz i Knobelsdorf. Ani p. Lubieńska. P. Szymborski bez zarzutu, jak zwykle; p. Jednowski ostateczności wykwintny i dostojny.

Zawiodła p. Łącka.

Staranna reżyserja p. Jednowskiego dała dobrej sztuce stosowne tło. (wł.).

Nowa zapowiedź przewrotu komunistycznego w Europie

Z Moskwy donoszą: Stalin na łamach „Prawdy" omawia perspektywy propagandy komunistycznej w Europie. Zdaniem jego w ostatnich czasach ujawniła się konsolidacja partyj komunistycznych w poszczególnych krajach, a w ruchu zawodowym zwrot do zjednoczenia wszystkich związków zawodowych bez względu na zabarwienie. Te dwa czynniki przygotowują grunt do przewrotu komunistycznego. W artykule Stalina zasługują na podkreślenie ostre uwagi pod adresem opozycji rosyjskiej partji komunistycznej.

Z Krynicy

DOCHODZENIA SADOWE Z POWODU WYZYSKU. — ORGANIZOWANIE ZAWODÓW NARCIARSKICH. — SEZON ZIMOWY.

Z Krynicy donoszą nam: Wyzysk jaki uprawiały najrozmaitsze pensjonaty kupcy i przedsiębiorstwa, zmusił Komisję Zdrojową do rozpoczęcia energicznych kroków. Wniesiono 82 dochodzeń sądowo-karnych z tych 35 na skutek doniesień Komisji Zdrojowej, resztę doniesień zgłosiła Policja Państwowa na zlecenie Starostwa.

Myśl zorganizowania zawodów narciarskich w Krynicy została także i w tym roku zrealizowaną, dzięki poparciu Dyrektora Zakładu Zdrojowego p. inż. Nowotarskiego i ludności miejscowej. Jest to znaczny krok naprzód ku spopularyzowaniu sezonu zimowego w Krynicy i stworzenia w zimie z tego pięknego zakątka ulubionego siedliska, podobnie jak podczas lata. Zawody narciarskie organizuje Warszawski Klub Narciarski, a spodziewanym jest przyjazd około 200 narciarzy, jak również drugie tyle kuracjuszów zgłosiło się do tej chwili na sezon zimowy, który trwać będzie od 1 grudnia do 1 marca. Zarząd Zdrojowy poczynił już przygotowania do zapewnienia kwater wycieczce narciarskiej, jak również dla pomieszczenia kuracjuszy, przeznaczając na ten cel Dom Zdrojowy, mieszkania zimowe w willi Soplicowo u p. Zarzyckich, Schwarca i w Trzech Różach.

Szczególny dar charakteryzacji

Elegancka, wytwornie ubrana dama o wysmukłej postaci i jasnych dziecięco niewinnych oczach wchodzi do kancelarji adwokackiej mecenasa P. Milcząc, wyciąga z lakowej torebki pozew sądowy i wręcza go adwokatowi.

Dr. P. rzuca okiem na pismo, widoczne zdziwienie odbija się na jego twarzy.

— „Kradzież?"

— Wytworna dama skinęła potakująco głową.

— Co pani ukradła?

— Parę bucików.

— Jak się to stało! Przecież pani jest damą z towarzystwa o nieposzlakowanym charakterze, więc...

— Nie jestem nieposzlakowaną... — odpowiedziała wytworna dama spokojnie — i byłam już parokrotnie karaną.

— Ile razy?

Dama podnosi rękę i pokazuje 5 palców.

— Jak wysoką była ostatnia kara?

— Dwa lata — odpowiedziała dama.

Nagle zmienia się jej zachowanie. Dama ożywia się, wyciąga kilka banknotów z torebki, kładzie ja na stół i mówi: — Jestem poszukiwaną przez policję jako złodziejka sklepowa. Obecny okres Targów jest moim złotym sezonem. Proszę pana, by się pan dla mnie postarał o odroczenie kary.

Adwokat robi zdziwioną minę.

— Dlaczego pan się dziwi? — mówi dama. — Przecież to jest pański zawód, udzielić mi pomocy, bym uzyskała wolność. Reszta jest moją rzeczą prywatną.

— I w takiej wspaniałej toalecie pani chce stanąć przed sędzią?

Dama uśmiecha się. — Kwestję toaletową niech mnie pan pozostawi. Pan będzie ze mnie zadowolony.

Następnego dnia adwokat ujrzał damę na sali rozpraw i nie wierzył własnym oczom. Dama ubraną była w starą suknię, z poplamionym kołnierzem i w niemodnym kapeluszu. Stojąc przed sędzią kasłała i oświadczyła krótko sędziemu, że wypuszczono ją z więzienia, nie posiada trzewików i jest bez grosza. To też do kradzieży obuwia popchnęła ją nędza.

Sąd skazał ją na drobną karę i odroczył wykonanie kary na czas jej sezonu.

Złodziejka tą posiada bezwątpienia wspaniały dar charakteryzacji.

KRONIKA

Kraków, 23 września

(d) **DELEGACI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU MŁODZIEŻY.** Wczoraj o godz. 8 i pół wieczór przybyli do Krakowa przedstawiciele II międzynarodowego kongresu młodzieży witani na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, uniwersytet oraz młodzież. Przybycia swych kolegów oczekiwali: komitet przyjęć złożony z dra Bochenka, dr St. Gąsiorowskiego, Tadeusza Pilcha i Bukowskiego, oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej z Lublina: pp. Wolski i Turzeniecki.

Z grona profesorów Uniw. Jag. zauważyliśmy: prof. Folkierskiego, Dybowskiego i Rozstworowskiego.

Nadjeżdżający pociąg został powitany przez orkiestrę 20 pp. — Przybyłą młodzież powitał w salonie recepcyjnym im. młodzieży akademickiej T. Bielecki. W odpowiedzi przemówił prezes konfederacji dr. Baliński, poczem młodzież udała się do swych kwater.

Dziś o godz. 10 rano nastąpiło uroczyste powitanie gości w auli Uniwersytetu Jagiell. O godz. 1.50 goście wyjechali do Wieliczki. Wieczór odbędzie się w Starym Teatrze raut wydany przez miasto na cześć gości.

(d) **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ** komisarza rządowego odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godzinie 6 wieczór.

(d) **Z DZISIEJSZEGO TARGU.** Targ dzisiejszy był ożywiony przy średnim dowozie. Ceny na ogół nie wykazały większych wahań. Jedynie ceny zboża wykazały silną tendencję.

(d) **KOMISJA CENNIKOWA** dla załatwienia nowych żądań piekarzy, którzy przedłożyli nowy cennik odbędzie się jutro o godz. 12 w południe.

(d) **ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH.** Jak się dowiadujemy pracownicy piekarscy obu cechów wnieśli do nich żądanie wprowadzenia tygodniówki i regulacji płac. W sprawie tej ma być zwołana w najbliższych dniach konferencja w magistracie.

(d) **DEFRAUDACJA W URZĘDZIE PODATKOWYM.** W związku z wczorajszą notatką o defraudacji w urzędzie podatkowym dowiadujemy się, iż Izba skarbowa przeprowadza kontrolę depozytów i ksiąg. Suma zdefraudowana jest zdaje się, o wiele większa od pierwotnie wymienionej. Defraudant p. R. wyjechał zagranicę, podobno za ulgowym paszportem.

(d) **ROZDAWNICTWO PARCELEK W DĘBNIKACH.** Od dziś 22 bm. rozpoczęło się wydzierżawianie parcelek pod uprawę jarzyn w Dębnikach. Kto z dotychczasowych dzierżawców reflektuje na przedłużenie dzierżawy, winien zgłosić się w najbliższym czasie w Magistracie (Wydział Ia Magistratu, oficyny II p., drzwi Nr. 34) w godzinach między 4—6 popołudniu celem zapłacenia odnośnego czynszu.

Z MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. — Wpisy do miejskiej szkoły dramatycznej przyjmuje jeszcze w dniach najbliższych od godz. 3 do 5 popoł. dyr. Wiśniowski, Aleja Słowackiego 7, I. piętro.

(d) **ZAGINIONE DZIECKO.** Dnia 22 bm. doniosła do IV. komisarjatu PP. Emilja Solarz, zam. przy ul. Piekarskiej, że jej wychowanek Jan Jakubiec, lat 8, wydalił się o 10 rano z domu i do wieczora nie wrócił. Zaginiony chłopczyk jest blondynem o siwych oczach, ubrany w popielate ubranie, bosy, bez kapelusza.

(d) **NAPAD RABUNKOWY.** Dnia 21 bm. o godz. 1 w nocy napadli uzbrojeni w bagnety Stanisław Maj i Józef Paśko z namowy Stanisława Pytla na dom Mojżesza Gescha w Sudkowicach Nowych pow. Tarnów, gdzie steroryzowali mieszkańców i dokonali rabunku. Maja i Pytla aresztowano.

(d) **USIŁOWAŁA POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 20'45 skoczyła z III. mostu do Wisły 23-letnia Marja Tomaszkiewicz, pozostawiając 8-miesięcznego synka na moście. Desperatkę uratowali rybacy. Powodem targnięcia się na życie miał być zawód miłosny.

(d) **OFIARY SPŁOSZONEGO KONIA.** Wczoraj o godz. 7½ wieczór spłoszony koń wpadł na ul. Mostowej wraz z wozem między przechodniów raniąc ciężko słuchaczkę uniwersytetu Różę S. i mężczyznę nieznanego nazwiska, który zmarł dziś w szpitalu Bonifratrów.

(d) **NIE BYŁO KATASTROFY SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO.** Jak się dowiadujemy samolot „Aerolloydu" który wczoraj wyleciał do Warszawy wioząc 4 pasażerów, do Warszawy nie dotarł. Pilot p. Karpiński dostrzegłszy mały defekt motoru wylądował zaraz za Miechowem i powrócił aparatem do Krakowa dziś rano. Pogłoski o katastrofie nie polegają więc zupełnie na prawdzie.

PROCES PRZECIWKO MŁODOCIANYM KOMUNISTOM. Ze Lwowa donoszą: Dziś przed trybunałem przysięgłych rozpoczęły się rozprawy przeciwko 10-ciu komunistom, oskarżonym o kolportaż pism komunistycznych, oraz organizację partji za pomocą tajnych kółek, złożonych z 5-ciu osób każde. Oskarżeni są wyznania mojżeszowego z wyjątkiem jednego, który jest wyznawcą kościoła grecko-katolickiego. Wszyscy oskarżeni mają mniej niż po 28 lat.

ZIMA W OKOLICACH GDAŃSKA. Z Gdańska donoszą: W nocy z piątku na sobotę zanotowano w okolicach Gdańska temperaturę poniżej zera.

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA GORKIJA. Z Capri donoszą, że stan zdrowia Maksyma Gorkija pogorszył się bardzo poważnie. Gorkij choruje na gruźlicę nerek.

KATASTROFA OKRĘTU. Z Bordeaux donoszą: Z powodu szalejącej tu burzy rozbił się statek do połowu sardynek, przyczem utonęło sześciu marynarzy. Z Lorient donoszą również o rozbiciu się barki, wskutek czego utonęło 5

„PTAK NIEBIESKI" W KRAKOWIE. Wysoce artystyczny zespół rosyjski wystąpi z najcelniejszemi perełkami swojego wielostronnego repertuaru. Obok tragicznej pieśni burłaków, holujących barki po Wołdze, gdzie pieśń i obraz stapiają się w niezapomnianą całość, poznamy słynne Dzwony wieczorne. Obok rzeczy rdzennie rosyjskich, świetną ilustrację starej piosenki francuskiej „Dobosza swego wezwał król". Niesamowite wrażenie wywrze Parada blaszanych żołnierzy.

„Siniaja Ptica" przybywa do nas ze Lwowa, gdzie, jak w Warszawie i Łodzi, niezwykłe uznanie zjednał sobie niepospolity poziom artystycznej twórczości tego teatru.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dowcipna i pełna aktualnej satyry komedja Tristana Bernarda, Ywes Miranda i Gustawa Quinson „Prawo pocałunku" grana będzie codziennie do czwartku włącznie. We środę o godz. 6.15 wawelskie przedstawienie „Odprawy posłów greckich" dla kongresu akademickiego. Przedstawienie rozpocznie się bardzo punktualnie o 6.15 natomiast przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego rozpocznie się w tym dniu wyjątkowo o 7.45. W sobotę premjera „Wrogów bogaczy".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i dni następnych do niedzieli włącznie „Dwóch mężów p. Marty" z pp. Bruczową, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Kolman i Gorayską.

ZNIŻKOWE PRZEDSTAWIENIA W BAGATELI. Dyrekcja Bagateli postanowiła przeznaczyć co tydzień jedno przedstawienie po cenach zniżonych dla stowarzyszenia urzędniczego „Zespołu". Pierwsze przedstawienie zniżkowe odbędzie się w poniedziałek 29 bm.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we wtorek po cenach 50 prc. zniżonych „Dzidzi". We środę teatr zamknięty. We czwartek premjera „Żółty kaftan", operetki Lehara. Role główne kreują Kramerówna (Chinka), Czernekówna, Pilarski junior, Wesołowski, Cybulski, Berski i Rewora-Rewski. Pierwszy występ primabaleriny N. Nadieżdiny, która z Cieślelskim odtańczy „Danse modern".

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Wtorek: „Prawo pocałunku".
Środa: o godz. 6'15 „Odprawa posłów greckich" (Wawel), o godz. 7'45 „Prawo pocałunku".

Teatr „Bagatela".

Wtorek: „Dwaj mężowie pani Marty".
Środa: „Dwaj mężowie pani Marty".

Operetka „Nowości".

Wtorek, 23 bm. po cenach 50% zniżonych: „Dzidzi"
Środa: „Teatr zamknięty.

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Cyrk Marcoo", wielkie widowisko cyrkowe 2 serje 12 aktów wraz z zakończeniem.
Warszawa: „Buffalo Bill" sens. dramat w 6 aktach część III. „W obliczu 100 niebezpieczeństw" — dla młodzieży dozwolone.
Reduta: „Hrabina Paryża i apasz", część III i IV wraz z zakończeniem — razem 12 aktów.
Uciecha: „Senzacja Paryża".

Krakowskie szkoły muzyczne

(Dokończenie).

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZYKI

założone przez ks. Sebastjana Sierakowskiego (prawdopodobnie brata ks. Wacława). Seniorem bursy był Wincenty Gorączkiewicz, znakomity muzyk, świetny organista wawelski, o którym współcześni pisali z najwyższym zachwytem: „Którego wykształcenie, smak, biegłość i prawdziwe zamiłowanie w dziełach szczytnych, jako bardzo znakomitego artystę zalecają". A o którym wielki List wyraził się: „Nie wiecie, kogo macie". W roku 1835 przenosi się Tow. przyjaciół muzyki, z sal wawelskich do Bursy, zlewa się i zakłada szkołę muzyczną. Wreszcie Tow. przyjaciół muzyki (krótko Tow. Muzyczne) zakłada do dnia dzisiejszego istniejące Konser-

INSTYTUT MUZYCZNY.

Ideą powstania nowego zakładu pedagog.-muzyczn., była myśl przejęta wówczas z Francji (D'indy) ożywienia muzyki starodawnej instrumentalnej (klawiczembalo, viola d'amour, viola di Gambra i t. d., oczywista, piękna myśl z powodu braku funduszów nie została zrealizowana, dziś Instytut przedstawia typ normalnej szkoły muzycznej, ten sam co Konserwatorjum.

INNE SZKOŁY MUZYCZNE.

1) Eugenji Rosenberg, 2) M. Steina, 3) St. Bursy, 4) I. Warmutha. 5) Fiszer-Machalskiej i t. d. mają mniejszy zakres działania, jak Konserwatorjum i Instytut, jednak swój cel spełniają i do podniesienia kultury muzycznej w naszem mieście przyczyniają się. Jednakże, wszystkie krakowskie szkoły muzyczne, razem wzięte nie reprezentują tego poziomu wymogów artystycznych, jakie przywiązane są do takich uczelni na zachodzie Europy. Szkolnictwo muzyczne krakowskie może pochlubić się na polu pianistycznem. Uczniowie szkół krakowskich, znakomici dawniej i dzisiaj pianiści: Śmietański, Józef Hoffman, Ignacy Friedmann, Mieczysław Münz, dobrze reprezentują pianistykę polską za granicą, innych niestety działów muzycznych, z twórczością włącznie, szkolnictwo muzyczne krakowskie nie reprezentuje tak znakomicie jak pianistykę. Nie jest to winą szkolnictwa naszego, jak braku środowiska muzycznego, który reprezentują zawsze, opera i symfonja, a że tych źródeł muzycznych, Kraków nigdy nie posiadał stale, więc też, szkoły muzyczne krakowskie nie produkowały ani znakomitych śpiewaków dla opery, ani wirtuozów-skrzypków i wiolonczelistów dla symfonji, ani kompozytorów. A że tak jest, niech posłuży za wzór Warszawa, która mając stałą operę od dawna, a filharmonję od lat kilkunastu, wytworzyła znakomitych śpiewaków, śpiewaczki i kompozytorów. Zastęp tych ostatnich w wieku XIX zaczyna wielkie imię Moniuszki, przez Noskowskiego, Żeleńskiego, Karłowicza na Szymanowskim i Różyckim skończywszy. Tak zatem historja szkół muzycznych w Krakowie, może szczycić się poważnemi rezultatami na polu pedagigji pianistycznej, oby i ten jedyny dział nie został zaprzepaszczony, Kraków bowiem chlubi się nazwiskami tak znakomitych pedagogów w dziale organo-mistrzowstwa, jak Gorączkiewicze, Rychlingi, a w pianistyce nowożytnej (polisztowskiej) Domaniewskiego i Lalewicza.

B. R.

ZE SPORTU

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK DZIENNIKARZY SPORTOWYCH został założony z okazji pobytu zagranicznych dziennikarzy sportowych na Olimpjadzie, którzy reprezentowali 28 narodów na kongresie jaki się odbył w Paryżu. Kongres uchwalił jednomyślną rezolucję, która poza postulatami czysto zawodowej i materjalnej natury nawołuje dziennikarzy sportowych całego świata do międzynarodowej pracy na polu wytworzenia stosunków braterskich i pokojowych pomiędzy poszczególnymi narodami.

DRUŻYNY BANKOWE zorganizowane w specjalnym Związku rozgrywają w Wiedniu zawody o mistrzostwo. Cały szereg dobrych graczy, wolnych od zarazy profesjonalistycznej zasila te drużyny.

MASOWA EMIGRACJA GRACZY WĘGIERSKICH zagranicę odbywa się w dalszym ciągu. Stosunki materjalne graczy z jednej strony a niemożność sprostania wysokim wymaganiom finansowym graczy przez kluby węgierskie z drugiej strony są tego powodem.

GŁUCHONIEMY WSPANIAŁYM GRACZEM footballowym. Słynny klub angielski Cardiff Citty odkrył w byłym graczu szkockiej drużyny Mac Leanie jednego z najlepszych footballistów. Ciekawe, że gracz ten, jakkolwiek jest głuchoniemy, podporządkowuje się rozstrzygnięciom sędziego, jak gdyby słyszał jego gwizdek.

M. Ster.

—o—

CO MÓWI ZAGRANICA O SPORCIE POLSKIM? Zawody Wiedeń — Kraków 0:0 wywołały w prasie zagranicznej szereg głosów nader przychylnych sportowi Krakowa. Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieściły sprawozdania z tych zawodów, podnosząc umiejętność gry reprezentacji Krakowa, jej sportowe wystąpienie, a głównie serdeczne przyjęcie gości tak ze strony publiczności, jak i ze strony Związku.

Te głosy prasy są dla sportu polskiego — nietylko dla sportu Krakowa — niezmiernie ważnemi, gdyż rozchodząc się stąd w inne kraje, rozsławiają imię nasze w najdalszych krajach Europy. Obok celu sportowego zawody te spełniły zatem swój cel propagandystyczny, przyczyniając się do przedstawienia nas zagranicą w najkorzystniejszem świetle.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć treść pisma z podziękowaniem, jakie jeden z najpotężniejszych związków footbali. na kontynencie, Wiedeński Związek P. N. przysłał Krakowskiemu Zw. P. N.:

„...Delegaci naszego Związku pp. wiceprezes Tomaszkiewicz i kasjer Wottitz złożyli nam na posiedzeniu w dniu 15 b. m. sprawozdanie, z którego dowiedzieliśmy się o wspaniałem przyjęciu i niezrównanej a tak sławnej polskiej gościnności, z jaką naszych reprezentantów w Waszym historycznym i czcigodnym grodzie Krakowa podejmowano. Delegaci nasi nie mieli dość słów na wyrażenie swego zachwytu, tak że żałujemy, iż nie było nam możliwem wcześniejsze przeprowadzenie tej imprezy.

Prosimy Was o przyjęcie naszego najserdeczniejszego podziękowania za Waszą uprzejmość, serdeczność i tyle wspaniałych dowodów głęboko przez nas odczutej przyjaźni i sympatji dla sportu Wiednia. Nie czujemy żalu z powodu niekorzystnego dla nas wyniku zawodów, tak dobrym przyjaciołom życzylibyśmy nawet zwycięstwa.

Oczywista, że czujemy się w obowiązku do podjęcia ciężkiej dla nas próby odwzajemnienia się Wam w podobny sposób.

Pozwolimy sobie zatem w najbliższym czasie przedłożyć Wam propozycję na rozegranie na wiosnę 1925 zawodów rewanżowych w Wiedniu i szczerze cieszyć się będziemy, jeśli Wasza równorzędna reprezentacja przed 60—80 tysiącami rozentuzjazmowanych widzów walczyć będzie z nami równie wspaniale i pięknie jak w Krakowie.

Jesteśmy przekonani, że spotkacie się u naszej rekordowej ilości widzów z podobnymi objawami sympatji i przyjaźni, jaką nam w Krakowie okazaliście. Pojawienia się Waszej reprezentacji na największem boisku Wiednia oczekuje cały nasz świat sportowy z niekłamaną i szczerą uciechą..."

Pismo powyższe jest jednem z najpiękniejszych dokumentów w historji footballu Krakowa i Polski.

Z KRAJU

POSIEDZENIE RADY WOJENNEJ. Z Warszawy donoszą: W najbliższych dwóch tygodniach odbędzie się szereg posiedzeń Rady wojennej poświęconych sprawom mundurów wojskowych na stopie wojennej, w sprawach instrukcji strzeleckich, przysposobienia wojskowego i organizacji armji.

MIN. HUEBNER WYJECHAŁ NA KRESY. — Z Warszawy donoszą: Dnia 23 bm. minister Huebner wyjeżdża w podróż inspekcyjną do Równego i innych miast kresowych.

Z DYPLOMACJI. Z Warszawy donoszą: „Monitor Polski" ogłasza nominację Jana Szembeka na posła polskiego w Brukseli i Konstantego Rozwadowskiego na posła w Kopenhadze.

SKAZANIE REDAKTORA. Z Warszawy donoszą: Warszawski sąd okręgowy skazał na miesiąc więzienia redaktora żargonowego pisma „Neue Volks Ztg." Dawida Birnbauma pod zarzutem szerzenia nieprawdziwych wiadomości wywołujących niepokój w społeczeństwie, oraz podburzających do występywania przeciwko prawowi temu rządowi. Były to artykuły zamieszczone w związku z zajściami krakowskiemi.

NIEPRZYJĘTY NA ŁONO JUDAIZMU. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się żydówka w wieku lat 26 z Augustowa ze starszym mężczyzną. Oświadczyła ona, że towarzysz jej jest katolikiem i pochodzi z katolickiej rodziny. Mieszka w okolicy Augustowa, gdzie posiada żonę i kilkoro dzieci, oraz majątek. Pragnie przejść na judaizm, aby móc się z nią ożenić, przyczem zgadza się poddać operacji.

Rabinat odmówił petentowi przeprowadzenia formalności, związanych z przejściem na łono judaizmu, z tego powodu, że posiada żonę i dzieci, a powtóre dlatego, że chce zmienić wiarę, aby się ożenić z żydówką.

ZE SWIATA

13 LAT PCHA WÓZEK PRZED SOBĄ. W Paryżu bawił przed kilku dniami w przejeździe z Marsylji do Holandji Józef Mikulec, który odbywa podróż naokoło świata popychając przed sobą wózek dziecinny. W wózku tym zamiast dziecka mieści się olbrzymia księga, w której niezwykły podróżnik zbiera podpisy wybitnych osobistości. Zbiór ten jest już bardzo pokaźny, ponieważ Mikulec wędruje od roku 1911-go i przebył do tej pory 300.000 kilometrów.

BIBLJOTEKA MORGANA. Amerykański bogacz Morgan, ofiarował Nowemu Jorkowi wspaniałą bibljotekę, oraz znaczny fundusz na jej utrzymanie. Podobne dary otrzymał Nowy Jork poprzednio od Astorów, Lenoxów i Tildenów, a Carnegie zapisał miastu 3,200.000 dolarów na cele bibljotek publicznych.

Zbiory Morganów, oceniane na 10 miljonów dolarów, zawierają niezmiernie cenne i rzadkie okazy bibljograficzne między innemi pierwsze wydania różnych dzieł z XVII wieku, wszystkie angielskie wydania biblji, rękopis „Raju utraconego" Miltona itd.

Wobec tak hojnych protektorów, Nowy Jork liczący już obecnie 350 bibljotek publicznych, stać się może niezadługo nietylko przystanią dla poszukiwaczy fortuny, lecz także jednym z ośrodków kultury, do którego garnąć się będą uczeni i artyści.

Kultura, nauka, sztuka

DOMINIQUE BRAGA. Istnieje dziś we Francji silny prąd literacki, szukający swych natchnień w emocjach sportowych. O ile 25 lat temu hasłem był dekadentyzm, przesubtelnienie zmysłów i odczuć — dziś rozbrzmiewa na całym świecie wołanie o silnego człowieka, o ciele wygimnastykowanem, zaprawionem we wszystkich sportach, odpornem, o duszy odważnej i ważącej się na ryzyko. Najdoskonalszymi przedstawicielami tego ruchu są we Francji Henri de Montherlant i Dominique Braga. Ten ostatni tak mówi o sobie:

„Urodzony w r. 1892 w Paryżu, 31 lat, 1 m 71 cm, 69 kg, zdolność oddechowa 51, sporty uprawiane: football, tennis, pływanie, atletyka. Rekordy: skok w górę 1 m 70 cm, 1.500 m w 4 min. 19 sek.".

Nie znam autora, któryby w podobnych słowach dawał o sobie informacje! Braga, z urodzenia Paryżanin, Francuz z prawa języka, którego używa, i broni, której służył, jest Brazylijczykiem przez swoich rodziców, a Włochem i Portugalczykiem przez dziadków. Typ udoskonalonego kosmopolity, kosmopolity łacińskiego, która to łacińskość jest ulubionym konikiem Bragi. „Il croit a la Latinite". Braga, który jest współpracownikiem licznych czasopism, jak: Crapoulliot, Europe, Revue de Geneve, wydał dotąd zaledwie jedną książkę „5.000" (oczywiście metrów biegu), a przygotowuje do druku tom o moralności współczesnej, „która nie może być inna, jak tylko sportowa", szereg essay'ów krytycznych i przekład nowel nieznanego a ciekawego prozaika hiszpańskiego, jakim jest Ramon Gomez de la Serna.

A.

Teatr w Madrycie

Mimo tropikalnych upałów, przez całe niemal lato odbywały się w Madrycie w dwóch teatrzykach ludowych przedstawienia. Operetki i stare sztuki ludowe wypełniały repertuar, aczkolwiek nie zapełniały widowni, świecących przerażającemi pustkami.

Tedy sezon jesienny poprzedza ogólna depresja, spowodowana całkowitą klęską ubiegłego. — Najstarsi dyrektorzy teatrów nie przypominają sobie sezonu tak beznadziejnie jałowego, zarówno dla publiczności, jak autorów i aktorów.

Smutny ten bilans streszcza się we fakcie, że przez cały rok nie pojawiła się ani jedna sztuka, któraby się była cieszyła bezwzględnem powodzeniem. Pomysłowość autorów rodzimych zdaje się wyczerpaną do cna, a także import sztuk francuskich zawiódł oczekiwania. Jednem słowem klapa na całej linji. To też teatr miał tak słabą siłę atrakcyjną, że dyrektorzy największych teatrów byli szczęśliwi, jeśli wieczór przyniósł im 500—600 pezetów.

Z repertuaru całorocznego zaledwie trzy sztuki zdobyły względne powodzenie. Sztuka ze śpiewami znanego kompozytora i librecisty Amadeusza Vives: „Dona Francisquita" osiągnęła rekordową liczbę 50 przedstawień. Sztuka ta, t. zw. zarzuela, czyli hiszpański utwór ludowy jest niejako ogniwem pośredniem między operą a operetką. Czyniąc zadość gustom publiczności, autor wskrzesił typ sztuki staroludowej, wyposażywszy fabułę bardzo prostą, niemal że powiastkę dla dzieci, miłemi melodjami. Niektóre z tych kupletów znalazły rychło drogę do sal koncertowych Madrytu, Sewilli i Barcelony, a stąd rozpowszechniły się po całej Hiszpanji.

Z sukcesem Vivesa współzawodniczył Pirandello, znaną swą sztuką: „Sześć osób w poszukiwaniu autora", która w Madrycie święciła trjumf wprost niebywały. Powstała istna manja pirandelizmu, a zrozpaczeni autorzy hiszpańscy chciwie rzucili się na nowy ten rodzaj, aczkolwiek bez powodzenia. Przez dwa miesiące sztuka Pirandella nie schodziła z afisza, a obok niej pojawiły się dwa naśladownictwa, które jednak nie przeżyły premjery.

Trzecią sztuką, która przez pewien czas zdołała przyciągać publikę, a przez krytyków uznaną została za arcydzieło, godne stanąć obok klasycznych dramatów Racine'a jest „Concha, niewinna", utwór braci Quintero.

Także polityka zabarwiła nieco repertuar gdyż wrogowie Prima di Riwiery przeforsowali wystawienie sztuki Miguela de Unamuno. Młodociany utwór przeciwnika dyktatora hiszpańskiego: „Fedra" przez kilka wieczorów zapełniał widownię teatru.

Dyrektorzy uskarżają się zresztą nietylko na brak sztuk kasowych, lecz w równej mierze na zanik talentów aktorskich, co razem wziąwszy, dostatecznie tłómaczy abstynencję teatralną publiczności.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Podatek od miejskich nieruchomości

Rozporządzeniem Prez. Rzecz. z dnia 17 czerwca 1924 wprowadzono na terenie całego państwa z wyłączeniem okręgu województwa śląskiego jednolity podatek od budynków, mający ze względu na swój charakter ważne znaczenie dla skarbu i dla sfer gospodarczych. Pierwotnie istniała w tej dziedzinie wielka różnolitość: w zaborze rosyjskim we formie podymnego i od nieruchomości miejskich, w austrjackim jako podatek domowo-czynszowy domowo-klasowy, i 5 prc. podatek od nowych budynków, w zaborze pruskim jako podatek budynkowy. Ustawą z dnia 15 czerwca 1923 r. zostały te podatki zniesione poczynając od 1 stycznia 1924 roku, ponieważ Ministerstwo Skarbu zamierzało pierwotnie prolongować pobór tego podatku na rok 1924. Mimo to powróciło ministerstwo skarbu do koncepcji poboru tego podatku i korzystając z art. 25 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11-go kwietnia 1924, oraz ustawy o naprawie skarbu państwa wydało na wstępie podane rozporządzenie mające tą dodatnią stronę, że ujednostajniło ustawodawstwo w tym kierunku wprowadzając podatek pod charakterystycznym tytułem „o wymiarze i poborze państw. podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od **niektórych** budynków w gminach wiejskich na rok 1924". Podatek ten ma przynieść państwu okrągło 4 miljony złotych, uwzględniając poważne zmniejszenie się dzięki ochronie lokatorów wartości czynszowej nieruchomości miejskich, oraz faktowi, że podatek pobrany zostanie tylko za okres od 1 czerwca 1924, t. j. za 7 miesięcy. Przed wojną wartość czynszowa nieruchomości miejskich wynosiła 400.000.000 złotych, dzisiaj wartość tą przy uwzględnieniu 15 prc. wartości przedwojennej oblicza się na 60.000.000 złotych. Ministerstwo liczy się poważnie z trudnościami ściągnięcia tego podatku, czemu dało wyraz w preliminowanym dochodzie z tego źródła dochodu, gdy miast 7 miljonów złotych odpowiadających 20 prc. wysokości podatku preliminowało tylko 3.600.000, a komisja skarbowo-budżetowa 4.000.000 złotych podatku.

Dla nas ciekawem jest o ile zasady tego podatku odbiegają i o ile mają wspólną podstawę z dawniejszemi podatkami. Ponieważ przed wojną w zaborze pruskim podatek budynkowy podczas reformy Miquela w latach ośmdziesiątych oddany był gminom, co znalazło swój wyraz również w polityce okupantów niemieckich odnośnie do części Kongresówki zajętej przez Niemców, gdy podatek ten od 1 kwietnia 1917 r. został odstąpiony na rzecz miast, rzecz jasna, że forma jego i charakter mniej nas interesują. Ciekawszym dlatego jest charakter podatku rosyjskiego i austrjackiego, i o ile o nich wspomnę to z uwagi tylko na lepszą analizę podatku dzisiejszego.

I. Najpierw co do granic działania podatku. Dzisiejszy podatek budynkowy rozciąga się tak na **gminy miejskie, jak i wiejskie.** Mimo jednak tego ogólnego zakresu działania, różnolicie oddziaływa on w gminach miejskich i wiejskich. W gminach miejskich podlegają podatkowi **wszelkiego rodzaju budynki** zasadniczo bez względu na to, czy przynoszą dochód, czy nie, i tak np. domy mieszkalne fabryki, teatry, łaźnie, oraz także niezabudowane parcele, podwórza, ogrody i sady, jako przynależność gospodarcza domów mieszkalnych, jakoteż takie place, które są zajęte na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe. W gminach wiejskich podlegają jednak **tylko** budynki nie związane z produkcją rolną, i to zarówno domy mieszkalne jak i budowle przeznaczone na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych o ile charakter zarobkowy tych budynków jest utrzymany. Zakres działania szerszy jest od dawnej rosyjskiej ustawy ze względu na rozciągnięcie podatku na budynki wiejskie, szerszy nawet i od dawnej ustawy austrjackiej, ponieważ podatkowi domowo-czynszowemu podlegały tylko budynki znajdujące się w miejscowościach, w których conajmniej połowa wszystkich budynków i połowa domów mieszkalnych wynajętych były za komornem, zaś podatkowi domowo-klasowemu wszystkie **domy mieszkalne** (nie wszystkie budynki) nie wynajmowane ani w całości, ani w części położone poza wyżej powołanemi miejscowościami, a więc na wsi.

II. Zanim omówimy sprawę wysokości podatku, zastanowimy się wpierw nad podstawą wymiaru. Wedle dzisiejszej ustawy podlegają podatkowi tak nieruchomości stojące pod strażą ustawy o ochronie lokatorów, jak i te, które nie podlegają tej ochronie. Różnica jest co do tych nieruchomości więcej taktyczna, jak zasadnicza. W obu bowiem wypadkach podstawą wymiaru jest **ogólna suma komornego,** przy nieruchomościach stojących pod strażą ustawy o ochronie lokatorów podstawą wymiaru jest ogólna suma komornego ustalona w myśl tej ustawy z wyłączeniem jednak opłat dodatkowych, a przy nieruchomościach nieoddawanych w najem ustalona wedle ustawy wartość czynszowa; przy innych nieruchomościach podstawę wymiaru stanowi **pełne umówne** komorne (czynsz) albo wartość czynszowa nieruchomości nieoddanych w najem. Bliższa analiza tego przepisu prowadzi nas do wniosku, że podstawą wymiaru jest **czynsz brutto,** bez potrącenia wydatków wykładanych na utrzymanie, ubezpieczenie, dozór, odnawianie, i wyciągnięcie dochodu na utrzymanie i naprawę bruków, a wreszcie powstałego niedoboru. Ustawa bowiem mówi tylko o „ogólnej sumie komornego", albo o „pełnym umownym czynszu" a nie o czynszu netto, i przekracza przez to daleko np. ustawę rosyjską, która znała tylko opodatkowanie czynszu netto.

Dr. Norbert Salpeter.

(Dokończenie nastąpi.)

W. LICHTENBERG.

Biedny złodziej

(Dokończenie).

Żona spojrzała na mnie tak dziwnie, jak gdybym znów po raz niewiadomo który, rozwijał przed nią plan porzucenia stałej posady, by się całkowicie móc oddać literaturze. Czyli mówiąc wyraźnie: żona moja powiedziała mi swemi pięknemi, wymownemi oczyma: „Bzik... półgłówek....

Mimo to, wyobraźnia moja podniecona przygodą z biednym zawiedzionym złodziejem, w dalszym ciągu snuła najrozmaitsze możliwości: — A nuż to biedaczysko wcale nie jest złodziejem nałogowym... Może po raz pierwszy nędza zmusiła go do tego kroku! Jakie walki i zmagania odbywać się mogły w tej udręczonej ludzkiej duszy!!

Żona tymczasem wzięła do rąk gazetę i zabrała się do feljetonu. Nic już nie mówiła, co mi wcale nie przeszkadzało czytać w jej pięknych oczach:

— Ach, wolę raczej czytać powieść, której autor doskonale wie, jak ją zakończyć, gdy te wszystkie fantazjowania nie mają ładu, ani składu!

Ja jednakowoż musiałem mieć w tej chwili słuchacza, więc wyrwawszy jej zręcznie gazetę, w dalszym ciągu począłem przed nią rozwijać swe przypuszczenia.

— No — pomyśl tylko! Taka ofiara stosunków społecznych, czy własnego tragicznego losu! Kto wie od jak dawna gotował się do tego czynu, jak długo błąkał się po ulicach, śledząc twarze przechodniów... Moja widocznie natchnęła go największem zaufaniem. Odgadł trafnie, że tu najłatwiej będzie sięgnąć do kieszeni i wykonać zamach.... Och, to jego trwożnie bijące serce, gotowe go zdemaskować... Spróbuj sobie to wszystko uzmysłowić, wżyć się w stan jego duszy... I wreszcie czyn się udał! Teraz biegnie mrocznemi ulicami z błogiem uczuciem, że dziś mu już nie grozi głód, że znajdzie schronienie i łóżko dla swych zbolałych członków. Przystaje w jakimś zaułku i drżącemi palcami wydobywa portfel — pusty!

— Na szczęście! A gdybyś tak był w nim miał całą pensję!

— Mówisz: na szczęście, bo wszyscy ludzie są egoistami! A biedny złodziej skamieniał z przerażenia. Napróżno dopuścił się występku. Rozczarowanie i wyrzuty sumienia szarpią nim naprzemian, silniejsze może w tej chwili od głodu. Dlatego powiadam: biedny złodziej. I dlatego nie zrobię doniesienia do policji. A gdybym go przypadkiem gdzieś spotkał, to przemknę szybko obok niego, by mnie nie poznał i nie doznał upokorzenia. Poto nas przecież Bóg obdarzył zdolnością wżywania się w przepastne głębie cierpiącej duszy ludzkiej, byśmy ją rozumieli i nie wszystkie jej konflikty przedkładali policji, czy sądom.

— Skończyłeś?

— Tak.

— W takim razie połóż się proszę, bo już późno i jutro będziesz narzekał na ból głowy.

Tak, ma rację moja kochana kobietka, której jedyną wadę stanowi brak poetyckiej wyobraźni. Naprawdę musi być późna godzina. Która właściwie?... Do krocset!! zegarek też skradziony! Mój wspaniały zegarek szwajcarski, z dwiema złotemi kopertami! Zbladłem i na chwilę serce mi przestało bić. Taki bezczelny łotr, taki drab wyrafinowany! W jednej sekundzie wyciąga mi portfel i zegarek z masywnego złota.

Nie, tego jednak zawiele! Na złamanie karku biegnę do najbliższego posterunku policji! Takiego opryszka musi się przecież unieszkodliwić! — A przytem muszę wszak odzyskać mój zegarek, mój szwajcarski zegarek z dwiema kopertami z ośmnastokaratowego złota! Coś podobnego...

Urzędnik tak raźno spisuje protokół, że jestem przekonany, iż w ciągu najbliższej godziny będę miał mój zegarek. Po spisaniu jednak całej historji, funkcjonarjusz policyjny oświadcza, że nie może mi robić wielkiej nadziei, bo te rzezimieszki są tak szczwane, że niestety, nigdy ich nie można przyłapać.

Masz babo placek!

Wracam do domu zrozpaczony. Żona już spi. Boże, jak też te kobiety niczem się nie umieją przejmować. Jak może spać tak spokojnie, gdy.... I jakie one niekonsekwentne! Ale to już cecha czysto kobieca, z którą trzeba się pogodzić.

Na moim nocnym stoliczku zobaczyłem karteczkę, na której jej pismem wypisana:

„Och, poeci! Z powodu skradzionego pustego portfelu zagłębiacie się w finezje psychologiczne. Z powodu skradzionego złotego zegarka, biegniecie na policję. Och, poeci"!

No tak, kobiety nie potrafią się wzbić ponad prozę życia.

Sytuacja w przemyśle włóknistym

Według najświeższych pism łódzkich, podajemy dane o zmianach, zaszłych w przemyśle włóknistym w ciągu ostatnich dni:

„Poza spaleniem się fabryki B-ci Liberman przy ul. Wierzbowej nr. 18, zatrudniającej 150 robotników, uległa takiemuż wypadkowi i fabryka Ignacego Lifszyca przy ul. Gdańskiej nr. 118, zatrudniająca 76 robotników.

Pozatem zamknięto w ubiegłych dniach fabrykę P. Gernowskiego i S-ki przy ul. Zakątnej nr. 39, zatrudniającą 55 robotników, oraz fabrykę przędzalnię w Radogoszczu, zatrudniającą 27 robotników.

Firma Artur Meister w Rudzie Pabjanickiej ograniczyła produkcję do 2 dni w tygodniu.

Uruchomiona została „Przędzalnia" w Bugaju, która zatrudnia obecnie 180 robotników.

Również uruchomiii fabryki: 1) Braci Kaszub, przy ul. Drewnowskiej 77, zatrudniwszy 200 robotników; 2) F. Weinfelda i S-ki przy ul. Piotrkowskiej 116; 3) B-ci Rozenblum przy ul. Św. Anny 25 (25 robotników); 4) M. i Z. Krakowskich i S-ki przy ul. Pomorskiej 69; 5) Oswalda Kuroffa, przy ul. Piotrkowskiej 110 (35 robotników).

„Widzewska Manufaktura", która w ubiegłym tygodniu rozpoczęła przyjmowanie robotników, w dniu 16 września br. przystąpiła do pracy z pierwszą partją, wynoszącą 2000 robotników.

KRONIKA KRAJOWA

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁU POLSKIEGO. Bez pomocy ze strony Rządu oraz instytucyj finnasowych, podjęło grono ludzi dobrej woli i fachowej wiedzy w Krakowie budowę dużej fabryki bielizny i ubrań pod firmą: Marjan Szyf i Ska.

W ciągu trzech miesięcy wygotowano plany i wystawiono przy ul. Starowiślnej l. 60 piękny dwupiętrowy budynek fabryczny, odpowiadający wszelkim wymogom nowoczesnej techniki i hygjeny. Olbrzymie, widne i dobrze przewietrzane sale dla krawców, krawczyń, przykrawalni, pralni, prasowalni i t. d. najnowsze maszyny o elektrycznym popędzie oraz fachowe kierownictwo w podobnych zakładach zagranicznych wyszkolonych sił, pozwolą nowej firmie na zajęcie w tym dziale produkcji odrazu pierwszorzędnego stanowiska.

Obecnie montuje się już precyzyjne maszyny, sprowadzone dużym kosztem z zagranicy i w połowie listopada rozpocznie fabryka odrazu pełny ruch.

Powstaje tedy nowa placówka przemysłowa, której reklamą i hasłem będzie solidność.

W obecnych czasach zastoju przemysłowego, jest to objaw bardzo pocieszający.

WALUTY Z EKSPORTU. Jak już donosiliśmy w dniu 29 bm. traci moc obowiązującą ustawa o reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą i ustaje dotychczasowy sposób udzielania pozwoleń na wywóz towarów zagranicę przez główny urząd przywozu i wywozu. Ponieważ przy udzielaniu tych pozwoleń załatwiana była jednocześnie sprawa odstępowania Bankowi Polskiemu walut uzyskanych z eksportu, więc obecnie zasady ściągania walut eksportowych muszą uledz zmianie. Wobec tego ministerstwo skarbu, na mocy ustawy, upoważniającej ministra skarbu do regulowania obrotu dewizowego, opracowało projekt rozporządzenia, przewidującego nadal obowiązek odstępowania Bankowi Polskiemu walut eksportowych ze sprzedaży płodów rolnych, nierogacizny, drzewa i jaj. Kontrolę nad wpływem walut wykonywać będzie Bank Polski. Kontrola ta odbywać się ma w ten sposób, iż towary te będą mogły być wywożone tylko na podstawie zaświadczenia Banku Polskiego, które Bank będzie wydawał po złożeniu przez eksportera deklaracji, iż waluty uzyskane z wywozu towaru, odstąpi Bankowi Polskiemu.

W ten sposób stworzono gwarancję, iż, mimo zniesienia reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, dopływ do Banku Polskiego walut obcych z tego źródła bynajmniej się nie zmniejszy.

(r)WYMIANĘ MAREK NA ZŁOTE uskutecznia Bank Polski w Krakowie w godzinach od 8.30 do 12.30 a w sobotę od 8.30 do 11.30.

ZAKAZ PRZYWOZU I WYWOZU. W Nr. 81 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu i wywozu niektórych towarów z mocą obowiązującą od dnia 1-go października br.

Według tego rozporządzenia następujące towary zostały zabronione do przywozu: pasztety, cukierki, konfitury, galaretki owocowe, owoce w likierach, czekolada i kakao, marmolady i powidła; arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki; wszelkiej mocy likiery i nalewki; wina winogronowe, owocowe i jagodowe; sery wykwintne w opakowaniu; ostrygi, raki, homary, ślimaki, również w opakowaniu hermetycznem; sztuczne przetwory słodzące, sacharynowe, krystaloza, sukramina, glucyna itd; kosmetyki, pachnidła i wyroby perfumeryjne.

Natomiast zabrania się wywozu: oleju skalnego ciemnego, ropy oraz jaj do dnia 1-go grudnia br.

Wydane przez Główny Urząd Przywozu i Wywozu a do dnia 1-go października br. niezrealizowane pozwolenia ważne będą na czas w tych pozwoleniach wymieniony.

TARYFY ULGOWE NA PRZEWÓZ ZBOŻA NASIENNEGO na Pomorzu i w Małopolsce zostały przedłużone do końca bm. Dodatkowo włączono do tych taryf Białystok, Grodno i Wołkowysk, które mogą korzystać ze zniżki 25 proc. przy sprowadzaniu zboża nasiennego.

(r) OPŁATA WYWOZOWA OD MELASY wynosi od 17 września 1 złoty od 100 kg.

RADA SPOŻYWCÓW. Minister spraw wewnętrznych podpisał regulamin obrad rady spożywców, który niebawem ogłoszony będzie w „Monitorze Polskim". Dzięki temu termin pierwszego posiedzenia rady w 1-ej połowie października będzie mógł być utrzymany.

- UŁATWIENIE PRZEWOZU JAJ KOLEJAMI. Ministerstwo kolejowe zezwoliło przyjmować jaja we wszelkiego rodzaju opakowaniach do przewozu kolejami jako bagaż, cofając tem samem wydany w swoim czasie zakaz w tej sprawie.

KRONIKA ZAGRANICZNA

WYSTAWA POLSKA W TURCJI. Wystawa polska w Konstantynopolu wzbudza coraz większe zaintoresowanie. Brak reprezentantów i cenników poważnych firm, utrudnia jednak transakcje. Wystawę zwiedziła wycieczka kupców perskich i rumuńskich w liczbie 75 oraz delegacja Afganistanu.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 22 września. Akcje. Bank hipoteczny 0.68 i pół, Bank przemysłowy 0.50, Browary 8.15, Chodorów 5.90, Cegielski 0.80, Chybi 8.70, Ćmielów 0.60, Górka cement 19.00, Niemojowski 0.50, Ojkos 2.98, Parowozy 0.41, Pocisk 2.20, Pezet 0.20, Rakszawa 2.65, Siersza górnicza 5.20, Sole potasowe 4.80, Zieleniewski 11.25.

Giełda poznańska

Poznań, 22 września. B. Zw. Sp. Zar. 7,00. Pozn. B. Ziemian 3,35. B.Młynarzy 0,55. Arkona 2,50. Cegielski 0,72. Herzfeld Victorius 6,00. Lubań 84,00. Dr Roman May 31,00. Młyn Ziemiański 2,15. Pozn. Sp. Drzewna 1,35 — 1,30. Sarmatia 7,25. Tri 11,00. Wytw. Chemiczna 0,40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22 września. W tys. Mraźnica 39.5, Tepege 50, Zieleniewski 155, Apollo 515, Karpaty 153, Fanto 210, Galicja 1200, Schodnica 290, Lumen 9.1, Bank Hipot. 9.4, Nafta 200. Kol. Lwów-Czerniowce 149, Brow .Lwów. 110, Rakszawa 37, Silezja 21.5, Goleszów 750.

Złoty w dniu 22 września 1924

Gdańsk: złoty 108.10 — 108.65 przekaz na Warszawę 107.73 — 108.72. **Berlin:** przekaz na Warszawę 79.60 — 81.20, przekaz na Katowice 79.89 — 81.51. **Zurych:** przekaz na Warszawę 102½. — **N. Jork:** przekaz na Warszawę 19.25. **Londyn:** przekaz na Warszawę 23.02. **Ryga:** przekaz na Warszawę 102. **Wiedeń:** złoty 13505, przekaz na Warszawę 13550 — 13650. **Praga:** złoty 648.50 — 654.50, przekaz na Warszawę 651 — 657.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 23 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	22/IX.
Bank Przemysłowy	0·49—0·48	0·51—0·52
Bank Małopolski		
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt.	0·12	
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Zw. Spółek Zarob.		
„Tohan"	0·42	
„Impex"		
„Pharma"	0·90	0·85
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		0·19½
Zieleniewski	11·30—11·10	11·75—12·00
Cegielski, Poznań	0·80—0·76	0·82—0·83
„Trzebinia"	0·88	0·88—0·89
„Pocisk"		2·10
Warsz. Parowozy	0·40	
Automotor		
Górka	19·25—18·80	19.00—19·50
Siersza	5·15—5·10	5·56
Tepege	3·65	3·80—3·95
Polska Nafta	0·39	0·45—0·46
Pezet	0·15	
„Pokucie"		0·37—0·40
S. W. Niemojowski		0·55—0·57
Strug		
Tłuszcze Trzebinia		
Azot	0·40	0·40
Elektr. Siersza	0·25	0·20—0·25
Porcelana Ćmielów	0·70—0·60	0·68—0·70
„Krakus"	0·95	
Chodorów	5·90—5·80	6·05—6·20
Chybie	8·50—8·25	8·65—8·90
A. Piasecki		

Kraków, 23 września. Na rynku papierów dywidendowych ospałość i apatja, a tranzakcje kurczą się coraz bardziej. To też kursa papierów uległy dzisiaj dalszej redukcji. Banki mają minimalną ilość zleceń, a spekulacja prze kursa ku dołowi. Również kursa ultimowe niezmiernie niskie (Zieleniewski ultimo października 12.00, Tepege ultimo grudnia płacić chcieli 4.00), co najlepiej świadczy, że zniżka efektów potrwa czas dłuższy.

Na giełdzie pieniężnej żywsze obroty dolarem i Wiedniem przy tendencji zniżkowej.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 19.50, 25-tki 17.00, Len 0.62—0.60, Lokomotywy 0.58 (towar).

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary 5.21—5.20—5.21 i jedna czwarta.

Dewizy: Nowy Jork 5.20 i trzy czwarte (czek), 5.21 i jedna czwarta — 5.19 i jedna czwarta (wypłata), Praga 15.60—15.57, Wiedeń 7.35 i pół — 7.34 (czek), Londyn 23.37 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 września. Bank Dyskontowy 5.90 Bank Handlowy 7.50, Bank Zachodni 7, Bank Kredytowy 0.30, Polski Bank Handlowy 2.80, Sole potasowe 5.20, Chodorów 5.80, Częstocice 2.75, Gosławice 2.40, Warszawski Cukier 5—4.75, Cegielski 0.77—0.72, Modrzejów 5.80, Ostrowieckie 8.75, Pocisk 2.25, Starachowice 3.20—3.02, Ursus 2.90—2.45, Zieleniewski 11, Zawiercie 37, Żyrardów 30, Haberbusch 6.25—6, Polska Nafta 0.40, Spirytus 2.70—2.75.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 23 września. **Waluty: Dolary 5.18 i pół.**

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.20, Paryż 27.50—27.32 i pół, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.58, Włochy 22.95, Belgja 25.67 i pół, Szwajcarja 98.50, Holandja 200 i trzy czwarte.

Miljonówka 0.65, Bony złote 0.87, Pożyczka złota 5.90—6, Pożyczka dolarowa 2.99—3.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 23 września (PAT). Otwarcie giełdy. **Holandja 203, Nowy Jork 528 i trzy czwarte, Londyn 23.58, Paryż 28.00, Medjolan 23.17, Praga 15.85, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.67, Belgrad 7.42 i pół, Sofia 3.85, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0074 i pół.**

Krakowska giełda zbożowa

Kraków, 23 września. — Ceny za towar średniej handlowej jakości za 100 kg. bez gminnego podatku spożywczego loco Kraków:

Pszenica dworska 28—28.50, pszenica targowa 26.50—27, żyto dworskie i targowe 22—22.50, jęczmień browarniany i siewny 24—26, jęczmień na krupy 21—21.50, owies dworski na paszę i targowy 18—19, mąka żytnia 65 proc. okr. krak. 35—36, mąka żytnia 60 proc. okr. krak. 36—37.50, fasola biała cukrowa jasiek 41—43, łubin niebieski suchy 11—12, makuchy lniane 24—24.50, makuchy rzepakowe 15—16, słoma mierzwa 4.60—5, siano słodkie okr. krak. 7.50—8, koniczyna pastewna 9—10, kukurudza krajowa 27—28, proso 23.50—24.50.

OSTATNIE TELEGRAMY

Protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia

W razie niewykonania decyzji arbitrażu następują sankcje

Genewa. (PAT.) Opracowany przez komitet dwunastu protokół w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, zawiera wstęp, w którym wypowiedziano, że celem zapewnienia pokoju oraz ułatwienia najpełniejszego wykonania przepisów paktu Ligi, dotyczących pokojowego załatwienia spraw, oraz celem doprowadzenia do rozbrojenia, przewidzianego art. VIII paktu państwa podpisujące postanawiają co następuje:

Art. I. Państwa podpisujące wypowiadają się za skreśleniem ostatniego zdania pierwszego ustępu artykułu 12, a wpisania natomiast oświadczenia, że wojna dopuszczalna jest tylko jako przeciwdziałanie aktom napaści, lub za zgodą Rady lub zgromadzenia Ligi.

Artykuł II. Podpisani zobowiązują się uznać obowiązującą jurysdykcję traktatu międzynarodowego w warunkach przewidzianych artykułem 35, to znaczy uwzględnić możliwość zastrzeżeń.

Artykuł III. ustala sposób pokojowego załatwienia zatargu, mianowicie jeżeli zatarg nie może być załatwiony według procedury artykułu 15 paktu ligi, rada ligi postara się skłonić strony do arbitrażu. W razie odmowy strony, rada na żądanie jednej strony, ustali komitet arbitrów, wskazanych o ile to możliwe przez stronę. W razie odmowy, rada tworzy sama komitet arbitrażowy. Jeżeli żadna strona nie życzy sobie arbitrów, następuje powrót do procedury ligi według artykułu 15 paktu ligi. Jednomyślna decyzja rady ligi obowiązuje strony. Na wypadek braku jednomyślności w łonie rady, ta ostatnia poddaje się orzeczeniu komitetu arbitrów.

Następuje bardzo ważny paragraf, stwierdzający, że zapadłe już jednomyślne rekomendacje rady nie będą mogły w żadnym wypadku być ponownie rozpatrywane. Paragraf ten ma znaczenie w kwestji Górnego Śląska.

W razie niewykonania decyzji arbitrażowej rada zastosuje sankcje, przewidziane paktem ligi.

Artykuł V określa kogo należy uważać za stronę napadającą.

Napastnikiem jest:

1) kto odmawia poddania sporu procedurze przewidzianej w artykule 13 i 15 paktu, oraz tym protokołem i kto odrzuca wykonanie decyzji arbitrażowej lub jednomyślnej rekomendacji rady.

2) kto przekracza decyzje rady mające na celu zmniejszenie ruchu wojsk na lądzie, morzu i powietrzu,

3) kto przekracza zalecenia tymczasowe Ligi, przewidziane w artykule bez numeru,

4) kto narusza postanowienia dotyczące strefy demilitaryzowanej.

Po skonstatowaniu napaści rada Ligi zażąda od członków Ligi zastosowania sankcji przewidzianych protokołem. Państwa nie należące do Ligi, będą wezwane do podporządkowania się warunkom niniejszego protokołu.

Artykuł VI zaleca tworzenie stref demilitaryzowanych jako środka zapobiegającego konfliktom. Strefy te mogą być tworzone tylko za zgodą obu stron zainteresowanych. Strefy nieistniejące będą poddane kontroli rady Ligi, gdy jedna strona tego zażąda.

Artykuł VII przewiduje natychmiastowe zastosowanie wszystkich sankcyj artykułu 16 paktu przeciw stronie napadającej.

Artykuł VII a): Rada za pomocą organizacyj ekonomicznych i finansowych opracowuje plan stosowania sankcyj ekonomicznych i finansowych.

Artykuł VIII. Poszczególne państwa mogą się zobowiązać wobec Rady, że oddadzą do jej dyspozycji określone siły lądowe, morskie i lotnicze, celem wykonywania sankcji.

Artykuł VIII a): Strona napadająca ponosi wszystkie koszta i odszkodowania, lecz zgodnie z artykułem 8 paktu zachowuje nietykalność polityczną i terytorjalną.

Protokół wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez konferencję planu redukcji zbrojeń.

Obrady komitetu celnego

Warszawa. (Tel. wł). Dziś w południe w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozpoczęły się obrady Komitetu Celnego w sprawie zniżek i ulg w taryfie celnej i w sprawie nowej taryfy celnej. Obradom przewodniczy profesor Okolski.

Bilans handlowy polsko-francuski

Warszawa, 23 września. (PAT.). Według danych statystycznych wywóz z Polski do Francji bez kolonji wyniósł w r. 1922 8,933.293 fr. zł. tj. według współczynnika deprecjacji franka w roku 1922/3 frs. 26,799.879, według zaś danych statystycznych francuskich — 41,347.000 frc. Równolegle przywóz z Francji do Polski jest według źródeł polskich w sumie 36,574.161 frs. tj. równych 106,722.483 frc., podczas gdy dane francuskie wykazują wywóz z Francji do Polski w sumie 54,236.000. Według zestawień polskich wynika, że bilans w stosunku do Francji był wybitnie pasywnym, przyczem przywóz z Francji przekroczył prawie czterokrotnie wywóz do Polski. Jeżeli w danych francuskich o wywozie z Francji do Polski potrącimy wartość materjałów wojennych w sumie 16,178.000 zakupionych dla Polski na poczet kredytów, to okaże się, iż bilans handlowy Polski przemysłowy w stosunku do Francji jest aktywnym. Rozbieżność powyższa pomiędzy danemi francuskiemi a polskiemi powtarza się w 1923 r., dane polskie o wywozie do Francji określają wywóz z Polski do Francji i dla całego roku 1923 zaledwie na sumę 73,986.747 fr., podczas gdy dane francuskie tylko na 10 miesięcy 1923 określają tę sumę na 110,220.000 fr. Równolegle przywóz z Francji określony jest przez urzędy polskie na 109,722.483 fr. podczas gdy dane francuskie podają go zaledwie w sumie 68,178.000 frs. Według danych francuskich bilans w roku 1923 winien być raczej aktywnym dla Polski, według zaś danych polskich nosi on raczej znamiona bilansu pasywnego.

Kryzys w angielskim przemyśle węglowym

SZEREG KOPALŃ ZOSTAŁO ZAMKNIĘTYCH.

Londyn. (Tel. wł). Z powodu krytycznego położenia w przemyśle węglowym zostało zwołane nadzwyczajne zebranie zarządu związku górników angielskich. Eksport węgla angielskiego zmniejszył się w pierwszych 8 miesiącach br. w porównaniu do roku zeszłego o 11 i pół mil. tonn. Przyczyną zmniejszenia eksportu jest redukcja zapotrzebowania węgla angielskiego w Niemczech i Belgii. — **Szereg kopalń z tego powodu zostało zamkniętych, liczba bezrobotnych wzrosła.** Narady Związku górników mają na celu obmyślenie środków dla zwiększenia eksportu węgla angielskiego zagranicę.

Katastrofa w kinie

Smyrna. (PAT). W jednym z tutejszych kinoteatrów wybuchł pożar. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 20 osób, 20 osób odniosło obrażenia, 25 osób jest jeszcze poszukiwanych.

Echa procesu morderców-miljarderów

Oburzenie amerykanow na sędziego, który skazał Loeba i Leopolda tylko na więzienie

Telegramy z Chicago donoszą, że wzrasta tam oburzenie przeciwko sędziemu Caverby, który zabójców Loeba i Leopolda zamiast na śmierć skazał na dożywotnie więzienie. W kościołach na niedzielnych kazaniach potępiali kaznodzieje sędziego Caverby o partyjność ponieważ uchronił przed szubienicą dwóch synów miljonerów. Duchowieństwo wzywa ludność by podpisywała petycję, która domaga się ułaskawienia młodego, przed kilku dniami skazanego na śmierć robotnika Bernarda Granta, który ma być stracony 17 października. Tysiące osób podpisało już tę petycję do rządu stanu Illinois. W petycji podnoszą, że Grant nie otrzymał należytego wychowania, co było dostępne synom miljonerów i domagają się zamiany kary śmierci na więzienie. Żądanie rewizji procesu Granta popiera prasa amerykańska.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WIŚLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki do zamszu, wszelkie towary szczotkarskie, pędzle, artykuły domowo-gospodarcze, lakiery angielskie, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna L. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.

Konserwy rybne
fabr. Mix et. Lück. konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Ameda", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1146.

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska R. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 8, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. KOTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w Krakowie, Sławkowska 8. Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma „Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Posel ska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4365.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Kapelusze

Przyjezdna modniarki kupujcie kapelusze filcowe i welurowe tylko w FABRYCE J. Gross, Dietlowska L. 7, lub biuro Stradom 27. Dla przyjezdnych fasonuje w 12 godz.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 49/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", Mikołajska 12.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Żmuda, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1, Telef. 2190, Lwów, Kopernika 9, Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MAHNE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego
rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster J. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsze małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 80, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła S. Kilpstein pl. Bawół L. 8, poleca lustra, szyby szlifowane do mebli oraz lustra, patentowe na deszczułkach po cenach konkurencyjnych, wykonanie pierwszorzędne.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, witraże i t. p., naczynia szklane do gotowania.

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKOB GROSS
zaprasza do zwiedzenia
nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemicznie czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp Kraków, Rynek Gł. 39.

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.

Sukna

Najświeższe materjały wełniane
wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p. (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 8, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowo Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4075, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliwa, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l. 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 66. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtowo nie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY! ROK ZAŁ. 1880.



FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 485.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310).